

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 października 2018 r. (sygn. akt I C 2158/18) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecin oddalił powództwo C. 2 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. przeciwko D. B. o zapłatę.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo okazało się niezasadne z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości. Powód zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, art. 339 § 1 i § 2 k.p.c. a w konsekwencji oddalenie powództwa i nieuznanie za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, podczas gdy pozwany nie stawiał się na rozprawie i nie zajął stanowiska w sprawie,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 117¹ § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że dochodzone przez powoda roszczenie powinno ulec oddaleniu z uwagi na przedawnienie, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowa okoliczność przemawiająca za nieuwzględnieniem z urzędu upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego powodowi, a mianowicie okoliczność wystąpienia przez powoda z powództwem w dniu 20.12.2017 roku, tj. w czasie, gdy przepisy art. 117 § 2¹ k.c. dotyczące przedawnienia jeszcze nie obowiązywały.

Apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancję, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym zauważyć zatem trzeba, iż w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy na podstawie dołączonej do pozwu kserokopii umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) z dnia 22 października 2008 r. prawidłowo ustalił, że pozwany D. B. zawarł z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. umowę o kredyt gotówkowy, mocą której udzielono pozwanemu kredytu w wysokości 1.000 zł i wydano kartę kredytową.

Sąd Okręgowy podkreśla, że powód wskazał w pozwie, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 28 maja 2015 roku (k. 5), przy czym w uzasadnieniu swojego stanowiska w tym zakresie (k. 7), jak i w późniejszych pismach nie wyjaśnił, skąd wynikała taka data wymagalności dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy trafnie wyartykułował przy tym, że stosownie do punktu 12 umowy (k. 18) bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy i postawienia całej kwoty zadłużenia w stan wymagalności, w przypadku zwłoki uregulowaniem w pełni dwóch wpłat wymaganych minimalnej spłaty limitu kredytowego – w terminie 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zaległych spłat w terminie 7 dni. Ponadto z akt sprawy wynika, że pozwany nie dokonał żadnej wpłaty, co oznacza, że bank mógł postawić zadłużenie w stan wymagalności. Powód nie wykazał przy tym, czy i kiedy

takie wypowiedzenie zostało wysłane przez poprzednika powoda. Z umowy także nie wynika na jaki okres została ona zawarta.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wskutek braku spłaty zadłużenia wynikającego z umowy o limit kredytowy przez dłużnika, całość zobowiązań z tego tytułu jest już wymagalna. Przy czym brak podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, że do wypowiedzenia umowy doszło w dniu 27 kwietnia 2010 roku – co potwierdzać ma informacja wystawiona przez następcę prawnego kredytodawcy (k.39). Strony obowiązywał 30 dniowy okres wypowiedzenia, zatem zobowiązanie stało wymagalne najpóźniej w dniu 29 maja 2010 roku.

Należy przy tym podkreślić, że w dniu 9 lipca 2018 roku weszła w życie ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 1104). Zgodnie z art. 5 ust. 4 wskazanej ustawy, roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Z kolei stosownie do art. 117 § 2¹ k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska apelującego, jakoby Sąd Rejonowy miał naruszyć przepis art. 117¹ k.c. Przepis ten w §1 i 2 stanowi, że w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w § 1, sąd powinien rozważyć w szczególności długość terminu przedawnienia; długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia; charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

Ponieważ komentowany artykuł stanowi odpowiednik art. 5 k.c. dla roszczeń, w stosunku do których skutki przedawnienia następują z mocy prawa, a nie w wyniku zarzutu, mimo zastosowania dyrektywy słuszności zamiast dyrektywy zasad współżycia społecznego, podstawowe zasady wypracowane w orzecznictwie w związku ze stosowaniem art. 5 k.c. do przedawnienia mogą znaleźć odpowiednie zastosowanie przy wykładni niniejszego przepisu. Tytułem przykładu, względy słuszności przemawiać będą tylko przeciwko ochronie takiego zachowania, którego w ogólnym odczuciu nie można pogodzić z powszechnie respektowanymi normami (tak w stosunku do zasad współżycia społecznego wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 12 kwietnia 2018 r., III APA 5/18). Wartościami, jakie należy brać pod uwagę badając, czy uwzględnienie przedawnienia czyni zadość względom słuszności, są takie wartości, jak: „uczciwość postępowania podmiotów prawa, szacunek i lojalność wobec siebie kontrahentów umów, a także wykonywanie zobowiązań i rzetelność świadczeń” (tak: Sąd Najwyższy w stosunku do zasad współżycia społecznego w wyroku z 20 kwietnia 2017 r., II CSK 491/16).

Podstawową okolicznością, jaką powinien uwzględnić sąd, jest ustawowa długość terminu przedawnienia. Krótszy termin przedawnienia przemawia na rzecz nie uwzględnienia upływu okresu przedawnienia, ponieważ wierzyciel miał mniej czasu na podjęcie działań niezbędnych do zaspokojenia roszczenia. Z drugiej zaś strony, długi okres przedawnienia przemawia przeciwko nie uwzględnianiu okresu przedawnienia, ponieważ wierzyciel miał dłuższy okres na dochodzenie swoich praw. Trafność zachowuje wypracowana w orzecznictwie dyrektywa oceny zgodności podniesienia zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, zgodnie z którą okres czasu pomiędzy upływem okresu przedawnienia a podjęciem działań mających na celu przeciwdziałanie jego skutkom nie może być „nadmierny” (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyrokach z 26 lutego 2016 r., IV CSK 367/15, 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, a także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 3 marca 2017 r., I ACa 211/16). Sąd musi uwzględnić, jaki czas upłynął od chwili przedawnienia roszczenia na podstawie art. 117 § 2¹ k.c. do chwili wytoczenia powództwa. Jeśli nawet względy słuszności przemawiają za nieuwzględnieniem upływu okresu przedawnienia, sąd nie musi tego czynić,

jeśli po upływie okresu przedawnienia wierzyciel przez zbyt długi okres nie podejmował działań w celu dochodzenia roszczenia.

W całokształcie powyższych okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że stanowisko Sądu Rejonowego jest prawidłowe. Przedmiotowe roszczenie było przedawnione już w czasie gdy powód nabył je od poprzednika prawnego.

Stosownie bowiem do art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. 2002 nr 169 poz. 1385 z późn. zm.), obowiązującej w dacie zawarcia umowy przez pozwanego i w dniu jej rozwiązania, roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Jak wyżej wskazano roszczenie stało się wymagalne w dniu 29 maja 2010 roku, zatem przedawniło się w po 29 maja 2012 roku.

Przedawniona wierzytelność była następnie dwukrotnie przedmiotem umowy cesji. Powód występując z roszczeniem po wielu latach miał świadomość, że jest ono przedawnione- a co pośrednio wynikało z faktu, że nie wskazał on daty wymagalności roszczenia w sposób mający odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Powód musiał liczyć się więc z faktem, że zarzut przedawnienia roszczenia może zostać podniesiony przez stronę pozwaną. Co prawda, zarzut ten nie został podniesiony, ale Sąd Okręgowy w całokształcie okoliczności podzielił stanowisko Sądu Rejonowego o celowości oddalenia powództwa. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie zostało logicznie uzasadnione.

Przede wszystkim sprawa dotyczy umowy sprzed ponad 10 lat, a roszczenie z niej wynikające przedawnione jest od co najmniej 6 lat. Ponadto umowa przelewu wierzytelności mocą której wierzytelność przeszła na powoda została zawarta w dniu 25 września 2017 roku, a zatem powód czekał z wytoczeniem powództwa kolejne trzy miesiące.

Chybiony jest przy tym zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. Ustawodawca w treści art. 339 § 2 k.p.c. przewidział, iż w sytuacji gdy zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego za prawdziwe przyjmuje się twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W ugruntowany orzecznictwie przyjmuje się, iż „niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I CKU 85/98). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 września 1993 r. (sygn. II CRN 80/93) wyraził słuszny pogląd, iż „sam brak odpowiedzi na pozew nie jest wystarczający do wydania wyroku zaocznego, w sytuacji gdy dowody i twierdzenia powoda są niekompletne i pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu”.

Jednakże w przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę że ustalony stan faktyczny, zatem twierdzenia Sądu o faktach wynikające z materiału dowodowego są w zasadniczym stopniu tożsame z tymi określonymi w pozwie. Sąd I instancji ustalił, że strony zawarły określoną umowę oraz że pozwany się z niej nie wywiązał. Sąd Rejonowy jedynie odmiennie ustalił ocenił kwestię wymagalności roszczenia, przy czym w tym zakresie twierdzenie powoda zawarte w pozwie nie było logicznie uzasadnione i nie miało odzwierciedlenia w przedstawionych dokumentach. Co za tym idzie, wbrew stanowisku apelującego nie było podstaw do ustalenia, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 28 maja 2015 r. Co więcej nawet podzielenie stanowiska powoda nie zmieniłoby dokonanej oceny, zwłaszcza że pozew został złożony w dniu 27 grudnia 2017 r., po upływie 2 – letniego terminu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe apelację jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c. oddalono.

SSO Katarzyna Longa